

Dwudziesta druga rocznica wstąpienia na Tron N. MIKOŁAJA Igo, CESARZA Wszech Rossyi, KRÓLA Polskiego, Pana naszego Miłościwego, z wielką uroczystością wczoraj w Warszawie obchodzoną była. W Świątyniach wszystkich wyznań odbyły się stosowne Nabożeństwa, o długoletnie i pomyślne rządy potężnego WŁADZCY. O godzinie 9tej, w Kościele Metropolitalnym i Archi-katedralnym Sgo JANA, otoczony liczną asystencją, celebrował Mszą Słą JW. JX. *Fijałkowski*, Biskup Hermopolitański, Administrator Archi-Diecezji Warszawskiej; po ukończeniu której zaintonował Hymn ŚS. AMBROŻEGO i AUGUSTYNA, i odprawił modły za N. PANA i dostojną Jego RODZINĘ. W czasie Mszy Stej, Orkiestra przy towarzyszeniu śpiewów, wykonała religijne dzieła. Na tem Nabożeństwie znajdowała się Prześw: Kapituła Metropolitalna, Wysoicy Dygnitarze, Urzędnicy, oraz Obywatele M. Warszawy, pod przewodnictwem JW. Radey Stanu p. o. Prezydenta miasta *Andraut*. — O godz: w pół do 11tej z rana, JO. Xiążę NAMIESTNIK Król: przyjmował na pokojach Zamkowych powinszowania, składane mu z okazji gali Dworskiej, przez wyższe Duchowieństwo, Członków Rady Administracyjnej, skład Departamentów Warszawskich Senatu Rządzącego, Jenerałów wszelkiej broni, Naczelników Władz Rządowych, Urzędników Dworu CESARSKIEGO, Wojskowych i Urzędników wszelkiego stopnia, Konsulów Zagranicznych, i inne znakomite Osoby. — O godz: 11tej, rozpoczęło się Nabożeństwo w Kościele kat: Naj: TROJCY; celebrował Najp: *Nikanor*, Członek N. Synodu, Arcy-Biskup Warsz: i Nowogrogegiwski, otoczony Prałatami i Duchowieństwem. Na tem Nabożeństwie znajdowali się: JO. Xzē NAMIESTNIK, Jenerałowie, Wysoicy Urzędnicy, tudzież Obywatele. W chwili zaintonowania Hymnu dziękczynnego, ozwały się działa cyta deli, i dano z nich 101-krotną salwę. — W Kaplicy Gimnazjum Gubernialnego i Realnego, połączeni Uczniowie tychże Gimnazjów pod dyрекcją swoich Nauczycieli śpiewu, wykonali w czasie Nabożeństwa Mszę i *Te Deum* Józefa *Stefaniego*, oraz Hymn *Lwowa*. Uczniowie Gimnazjum drugiego w czasie Mszy Stej uroczystej, odśpiewali dzieła religijne, oraz Hymn za CESARZA. Uczniowie Szkoły Powiatowej Iszej, pod przewodnictwem P. *Strybła* Nauczyciela śpiewu, w czasie Nabożeństwa w Kościele po-Paulińskim, odśpiewali Mszę układu T. *Nideckiego* i Hymn powyższy. Uczniowie Szkoły Powiat: 2ej, w Kościele Sgo ALEXANDRA, w czasie Nabożeństwa wykonali dzieła *Elsnera*, *Stefa-*

niego i Hymn *Lwowa*. W Kościele PP. *Kanoniczek*, Uczniowie z pensji P. *Kittel*, pod przewodnictwem swego Przełożonego, również wykonali pienia religijne, a na zakończenie Hymn *Lwowa*. — W Synagodze Szkoły Rabinów, odbytem zostało stosowne Nabożeństwo, poczem Uczniowie pod przewodnictwem Kantora *Sternbergera*, odśpiewali Psalm i Hymn powyższy. W Synagodze przy ulicy *Danielewiczowskiej*, Kantor miejscowy *Szafir*, odśpiewał modlitwę za NN. RODZINĘ; poczem Kaznodzieja Synagogi Dr *Goldschmidt*, odprawił modlitwę do uroczystości dnia zastosowaną, a w zakończeniu Nabożeństwa Chór Synagogi odśpiewał Hymn *Lwowa*. — O godzinie 4tej po południu, JO. Xiążę NAMIESTNIK, dawał świetny obiad w Zamku, na którym znajdowały się znakomite zaproszone Osoby. — O godzinie 6tej wieczorem zaczęło się widowisko w Wielkim Teatrze, na które wejścia były bezpłatne. Tłumy Publiczności napępniwały wszystkie miejsca. Po ukończeniu dzieł przedstawionych, Artyści i Artystki Opery, wykonali Kantatę, a za ukazaniem się Cyfry N. PANA, zebrana Publiczność radosne i długo-trwałe wydawała okrzyki. — Zaraz ze zmierzchem, miasto całe zaiśniało blaskiem illuminacji. Oświetlono okna wszystkich domów, a na wielu gmachach iaśniały Cyfry MONARSZE.

Ju'tro w Kościele parafialnym w *Willanowie* przypada Odpust na Śtą BARBARĘ, uroczyscie obchodzony. — Tegoż dnia odbędzie się Poświęcenie Kaplicy Szpitalu Siost *Mitosierdzia*, pod wezwaniem Sgo ALEXANDRA, we włości wyżej wspomnianej, przez dzisiejszych jej Dziedziców JW W. Augusta i Alexandrę Hr: *Potockich* fundowanej.

Wznawiając pamięć, że żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Alexandra *Stronńskiego*, odbędzie się jutro o godz: 11tej z rana w Kościele XX. *Kapucynów*, składam wynurzenie najczulszej dozgonnej wdzięczności Wszystkim, którzy pomimo niepogody, raczyli stwierdzić zastugi Nieboszczyka tak licznem zebraniem się na iego pogrzeb, iak również z narażeniem własnego zdrowia, wśród tak późnej godziny i ulew nego deszczu, towarzyszyli żałobnemu orszakowi aż do samego grobu. — H. P.

Jutro, iako w rocznicę zgonu ś. p. Wiktorji z Sośnickich Igo ślubu *Możdżeńskiej*, 2go *Wolskiej*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele Pánien *Sakramentek*, o godz: 9tej z rana; na które pozostały w smutku Mąż wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyja-

ciół i Członków Arcy-Bractwa Nieustającej Adoracji Przenajświętszego SAKRAMENTU, zaprasza.

Jan Ramocki Obywatel miasta Warszawy, rozstał się z tym światem. Exportacja zwłok Jego, odbędzie się *dziś* to jest: d. 3go b. m., o godz. 3ej z połud: z Kościoła XX. Bernardynów, na smętarz Powąz.

Komitet Towarzystwa wspierania Artystów muzycznych, ich Wdów i Sierot, ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, iż na przeszłym posiedzeniu, następujące osoby zostały jednomyślnie przyjęte do grona tegoż towarzystwa, a mianowicie: W.W. *Wojniewicz*, Antoni *Sianowski*, na Członka honorowego; tudzież Jan *Jasiński*, Maurycy *Metzner*, Paulina *Belli* i Kornela *Kwiecińska*.

St. Janickiego KALENDARZ *Domowy i Gospodarski*, na rok 1848, wyszedł z druku u Strąbskiego. Sprzedaje się na tuziny w Warszawie, w Handlach PP. E. *Janickiego*, obok Mennicy, przy ulicy Danielewiczowskiej; *Konopackiego*, w domu Towarzystwa Dobroczynności; *Wojczyńskiego*, obok Ratusza; *Błaszowskiego*, na Krak: Przedmieściu, obok pałacu Krasieńskich. Cena jednego egzemplarza zł. 2 gr. 10.

Holownik parowy (Remorqueur) P. *Guibert*, zwany *Xiążę Warszawski*, zaonegdaj przyholował z za Jabłonny pod most dwie berlinki ciężko zbożem naładowane. Jedna z nich zagłębiała się 3 stopy i 2 cale, druga mniej cokolwiek; pod Bielanami berlinki wpadły na próg, i niedostawało im 3ch cali wody; pomimo tego, tak silne jest działanie machin holownika, że ie kilkanaście sążni przeciągnął po piasku. W dopływanu do mostu, salutowały go masztami berlinki u Warszawskiego brzegu stojące, a zebrani na Zjeździe widzowie, podziwiali łatwość i szybkość, z jaką lekki ten statek ciągnął za sobą pod wiatr tak ciężko ładowne i tak głęboko zanurzające się berlinki.

Nakładem i drukiem Józefa *Unger*, wyszła Książeczka dla Szanownych Gospodyń i Pań domu bardzo użyteczna, pod tyt: *Kontrolla domowa przychodu i wydatków pieniędzy, naczyn, sprzętów i wszelkich ruchomości, oraz rachunki służących i t.d.* Uzupełnia ją kontrolle tablice wykazujące po szczególe miesięczne wydatki, na każdy Artykuł tak dożycia, iak i na wszelkie inne domowe potrzeby. Zebranie zaś tych tablic, przedstawia ogół całorocznych wydatków. Rachunek najmu mieszkania i innych na utrzymanie lokalu wydatków zamyka roczną kontrolle; której nabyć można po zł. 3 gr. 10 w Składach papieru PP. Zalewskiego i Szezyńskiego przy ulicy Wierzbowej, Wojczyńskiego obok Magistratu, Schustra na Krak: Przedm: obok Saskiego hotelu.

Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Pokoiku Zuzi*, przywołani Wszyscy.

Z Petersburga. — 27go Października (8 Listop:). 2ch młodych ludzi zaiąwszy numer w Hotelu Petersburgskiego Kupca Pana *Burżua*, wezwali do siebie Bankiera Barona *Stieglic*, pod pozorem, iakoby był proszony przez zagranicznego Xcia. Baron przybył do hotelu, ale przeczuwając oszustwo, zaczął wypytywać się gospodarza o mniemanego Xcia; tymczasem nieznaomi lokatorowie owego numeru, ukryli się. Bankier doniósł o tem Policji, a śledztwo zostało poruczone cyrkulowemu Nadzorcy Panu *Szerstobyłow*. W pokoju zajętym przez nieznaomych młodych ludzi, znaleziono pistolet dubeltowy nabit kulami, z odwiezionymi kurkami, i nasadzonemi pistonami; prócz tego, skrzynkę z brudami, a między niemi duży kamień brukowy, pewno dla nadania ciężaru skrzynce. P. *Burżua* nie mógł udzielić żadnego objaśnienia, ponieważ owi młodzi ludzie tegoż samego dnia zaięli u niego mieszkanie, i nie wymienili jeszcze swoich nazwisk. P. *Szerstobyłow* zaiął się dokładnem przeglądaniem rzeczy zostawionych przez nich w hotelu, i wykrył nazwisko *Boitmann*. W ciągu dalszego śledztwa okazało się, iż *Boitmann* jest synem Kupca 3ej Gildy z Mitawy; w iego zaś mieszkaniu dowiedziano się, iż z kilku innemi młodem ludźmi od niejakiego czasu ukrywa się w Petersburgu. P. *Szerstobyłow* przebrawszy się po cywilnemu, $\frac{1}{13}$ z. m. poznał ich na ulicy podług udzielonych mu rysopisów, i dostawił Policji. Prócz *Boitmanna*, należeli do tego wypadku: Libert *Zon* i Karol Jakób *Freimann*, także z Mitawy. Aresztowani przyznali się, iż przybywszy do Petersburga bez sposobu utrzymania, chcieli prośbami lub groźbą zmusić Barona *Stieglic* do zaopatrzenia ich w pieniądze. N. PAN na wiadomość o odkryciu przestępców, raczył cyrkulowemu Nadzorcy Pana *Szerstobyłow* wynagrodzić całoroczną pensją. (Ros: Invalid).

Anglja. — Komisja Królewska 23go z. m. zagaiła w izbie wyższej posiedzenia Parlamentu następującą mową tronową: »Mylordowie i Dientelmeny! Królowa poleciła nam objaśnić wam przyczyny, które ją spowodowały zwołać Parlament w obecnym czasie. Królowa z wielkim żalem zauważyła ucisk iaki od niejakiego czasu przyniósł klasie handlową. Stan krytyczny handlu w pewnym perjodzie tak dalece powiększył się przez ogólne uczucie nieufności i przestachu, iż Królowa widziała się zniewoloną upoważnić swoich Ministrów do polecenia Dyrektorom ang: Banku sposobu postępowania odpowiedniego stanowi rzeczy. Postępowanie to, mogłoby doprowadzić do naruszenia istniejącego prawa. Wielkie to sprawia zadowolenie Najjaśniejszej Pani, iż może wam oznajmić, że prawo naruszonem nie zostało, że troska zwolniła, i że zmniejszyły się ucisk ciążący Bank i interesa handlowe.

Obfiteżniwo którem kraj został pobłogosławiony, użyło niedostatek, zwykle towarzyszący brakowi zatrudnienia w obwodach fabrycznych. Za to Królowa musi znów opłakiwać powrót uciskającej nędzy w Irlandji, będącej skutkiem braku zwykłej żywności ludu. Królowa tuszy sobie, iż nędza ta znacznie zostanie ulżoną przez usiłowania do wprowadzenia w wykonanie prawa o wspieraniu cierpiących ubogich, uchwalonego na zeszłym posiedzeniu. Monarchini dowiedziała się z zadowoleniem, iż wielu dziedziców korzystając z środków hojnością Parlamentu ofiarowanych ku ulepszeniu ich posiadłości. Królowa opłakuje, że w niektórych Hrabstwach Irlandji, oburzające zbrodnie zostały popełnione, i że objawił się duch niekarności. Lord Namiestnik użył z mocą i energią środków przez prawo mu podanych dla odkrycia zbrodniarzy, i zapobieżenia powrotowi zbrodni. Królowa uważa atoli za powinność względem swoich spokojnych i dobrze myślących poddanych, *weszwac pomocy Parlamentu* do zarządzania dalszych środków przeciw zbrodniom w pewnych Hrabstwach Irlandji. Najjaśniejsza Pani z głębokim smutkiem i współczuciem spogląda na obecne położenie Irlandji, i poleca rozważyć Parlamentu uchwały, które słusznie oceniając prawa własności, mogłyby służyć do ulepszenia towarzyskich stosunków ludu, i trwałej naprawy owej części Zjednoczonego Królestwa. Monarchini weszła w układy ze swoimi sprzymierzeńcami, i oświadczyła gotowość wspólnie z niemi użyć swego przysięganego wpływu do zapewnienia Szwajcarom błogosławieństwa pokoju. Królowa z ufnością liczy na utrzymanie powszechnego pokoju Europy. Najjaśniejsza Pani zawarła traktat z Rzeczpospolitą *E. quador*, względem zniesienia handlu niewolnikami. Królowa poleciła, aby ten traktat był wam przedstawiony. — Dżentelmeny z izby niższej! Królowa poruciła, aby anszlagi na rok następny były wam przedstawione. Mylordowie i Dżentelmeny! N. Pani poleca rozważyć Parlamentu *prawa regulujące żeglugę Zjednoczonego Królestwa*, aby roztrząsano, czy może być przyjęta iaka zmiana, która bez osłabienia naszej potęgi morskiej, mogłaby dźwignąć interesa handlowe i osadnicze państwa. Królowa raczyła wyznaczyć Komisarza, mającego udzielać sprawozdania o środkach ku ulepszaniu stanu zdrowia stolicy; N. Pani poleca waszej czujnej uwadze prawa, które będą wam przedstawione w przedmiocie ogólnego stanu zdrowia ludu. Królowa doznała głębokiego współczucia dla cierpienia, iakie nawiedziły klasę roboczą w Anglii i niektórych częściach Irlandji, i z podziwieniem spostrzegła nadzwyczajną cierpliwość, z iaką te dolegliwości w ogóle były znoszone. Niedostatek między klasą han-

dlującą, uszczuplił kilka ważnych gałęzi dochodów państwa; Królowa wszakże polega z ufnością, iż nie dalekim jest czas, w którym przy błogosławieństwie Boskiej Opatrzności, handel i przemysł Zjednoczonego Królestwa zwykłą swoją odzyskają czynność. — Ministrowie znieśli upoważnienie dla angielskiego Banku do puszczenia w obieg większej liczby bankocetli nad prawem przepisanej. Zda się zatem, iż przesilenie handlowe minęło.

Francja. — Eskadra Xcia *Żużwil* 16go z. m. znajdowała się jeszcze w Spezzji. Xzę parostatkiem odbywał przejażdżki do kilku miejsc włoskich, ale nie do Neapolu. W Tulonie spodziewają się rychłego powrotu eskadry.

Niemcy. — Xzę *Metternich* 22go z. m. obchodził swoje imieniny; całe ciało dyplomatyczne było u niego zgromadzone. Hrabia Walentyń *Esterhazy*, ma zaślubić córkę Xcia *Metternicha*, Xżniczkę *Melanję*.

Włochy. — Nowy Wice-Prezes papieżkiej Rady stanu, X. *Amici*, zatrzymuje urząd Sekretarza Rady Ministrów. — Nawet poddani angielskiej mieszkalnicy w Rzymie, muszą tamże pełnić służbę w gwardji narodowej. — Król Neapolitański ułaskawił kilku winowajców.

Rozmaitości. — Gazeta *Szariwary* opisuje, że wielu Szynkarzy w Rhode-Island w Zjednoczonych Stanach Ameryki północnej, dobry sobie sposób wymyślili, ażeby uwolnić się od podatku szynkowania. Ich sklep jest zupełnie pusty, a gospodarz siedzi za przeforsztowaniem z desek zrobionym; na przeforsztowaniu napisane są słowa: »Proście a dostaniecie, zakończcie a otworzą wam.« Gość przychodzi, kołacz, niewidoma ręka przez otwór w przeforsztowaniu pokazuje się; gość daie pieniądze i oświadcza żądanie, czy wina, czy gorzałki; zaś sama ręka podaje mu naczynie, które na łańcuszku do przeforsztowania jest przymocowanem z napojem; gość wypija, naczynie chowa się, i tenże cichuteńko wynosi się. Znałomi prawa w Bostonie, których radzono się iak temu zapobiedz, odpowiedzieli: że prawo tego nie przewidziało; wyraźnie bowiem jest w prawie: »Zakazuje się otwieranie Szynkowni bez opłacenia podatku; a te o których mowa, są zamknięte, a właściciel swój towar zdaie się bardziej darować niż sprzedawać, iak napis świadczy. — We Francji literatura bardziej wgłębia się w serca i umysły ludzi, iak w innych krajach; dowodem tego jest *Wół zapustny*, który w tym roku nazywał się *Monte Christo* podług romansu Alexandra Dumas'a; przeszłoroczny zaś nazywał się *Dagobert*, z romansu *Eugeniusza Sue*; dwa lata temu zwał się *Ojciec Goriot*, z romansu *Balzaka*. Ciekawa rzecz, iak przyszłego roku zwać się będzie. — W Paryżu niedawno odkryto tajne towarzystwo *Landsknechtów*, i to w prywatnym domu. Bank tej gry

trzymała nieiaka Panna *Moreu Maria*. Policja została o tem towarzystwie uwiadomiona; a zatem Komisarz z dozorcami udał się tamże; gdy weszli, zastali ze 30 osób około zielonego stolika; przestrach paniczny ogarnął wszystkich; chcieli uciekać, ale we drzwiach już byli warty, a więc musieli poddać się. Aresztowano Pannę bankierkę, a towarzystwo uwolniono, gdyż przekonano się, że tylko Panna była najwinniejszą; z wyjątkiem gra była tam *Landsknecht i Baccarat*. — W domu obłąkanych w *Christianji*, niedawno znajdował się, (jak to angielski podróżnik opisał), Rybak, którego obłąkanie jest bardzo tkliwem, a które powstało z następującego zdarzenia: Był on z pewną dziewczyną we wsi nad przystanią w *Christianji* zaręczonym, i chciał w wilej ślubu łódką do domu rodziców narzeczonej dopłynąć, ażeby podług tamtejszego zwyczaju, wieczór na tańcach i zabawie przepędzić z ulubionymi swemi. Zaręczona z rodzicami i krewnymi uprzedzała go, i spotkali się na morzu, ale chcieli razem dopłynąć do domu; w tym zawiąła trąba morska, co tam często zdarza się; czołno w którym naręczona znajdowała się, przewróciło się, i wszyscy potonęli. Od tego czasu siedzi ten nieszczęśliwy, któremu boleść rozum pomieszała, zawsze na malej drewnianej ławce, i rusza rękami, iakby wiośłem robił, a gdy kto do chaty wejdzie i drzwiami ruszy, on go natychmiast przestrzega, że trąba morska zbliza się, a woda w tem miejscu bardzo głęboka. — *Zenni Lind*, iak francuzkie gazety donoszą, miała dostać od berlińskiej arystokracji, fermuar trylantowy, wartości 100,000 fr.; który jej posłali do Sztokholmu.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Adamowicz Stan: Kapit: z Wilna; Bucholtz Aloizy Oby: z Zegrza; Blumer Konsta: Wdowa po Jener: z Janek; Czartoryski Alex: Xżę z Wiednia; Domańska Józefa Jener: z Petersburg; Halpert Ludw: z Ostrołki; Kochanowski Jan Radca Dw: z Brześcia Litew.; Koźuchowski Leon Oby: z Rawy; Lauber Emil Pastor z Przasnysza; Pleszczyński Jan Oby: z Łódzowa; Strzembos Wik: Oby: z Sokołowa; Woronicki Adam Xżę z Rajewic; Ziiffer Jak: Kup: z Podgórz; Zieliński Marc: Oby: z Krakowa. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dzielo pod tyt: *Doswiadczenia Kucharka Warszawska*, wyszło w r. 1837, a obecnie pomnożone przepisami przyrządzania potraw, wyszło z druku w miesiącu bieżącym pod tyt: **PO-RADNIK KUCHARSKI**, i nabyć go można w Księgarniach P. F. Sennewalda, Kaczanowskiego i Spiessa, oraz w Składzie Materjałów Pismiennych A. Dal-Trozzo.

Służący **LIEFELDT**, oddalony został z obowiązku pełnionego w moim domu; a zatem podaje do wiadomości, że nadal żadne umowy w imieniu moim przez niego zawarte przyznawać nie będę. — Jenerał-Adjut. Hrabia *Rüdiger*.

SKRZYPCE w iak najlepszym stanie, przez Arystostwa Teatru Wielkiego w Orkiestrze ograne, z powodu wyjazdu, są do zbycia, wraz z Smyczkiem, Kamertonem i Futerałem; wszystko za stałą cenę złp. 160. Wiadomość u Stróża Szymbona pod Nr 670 przy rogu ulicy Karmelickiej i Leszno.

Rada Szczegółowa Szpitalu Ewangelickiego. W dniu 3/15 Grudnia r. b. o godzinie 6 wieczorem, w Sali Posiedzeń Rady Szczegółowej Szpitalu Ewangelickiego w Warszawie przy ulicy Karmelickiej pod Nr 2484, odbędzie się licytacja, przez opieczetowane deklaracje, na dostawę w ciągu r. 1848, dla tegoż Szpitalu, różnych artykułów **ZYWNOSCI**. Warunki do licytacji każdodziennie w Kancelarii Rady, przejrzane być mogą. — Opiekun Szpitalu, Jan *Werner*.

Niżej podpisani, mamy honor zawiadomić Sza: Publiczność, iż w Cukierniach naszych, przy ulicy Krak: Przedm: Nro 411, i w domu przechodnim Rezlera Nro 451, dostać można każdego czasu wszelkich **WYROBÓW CUKIERNICZYCH**, iako to: Pastylków miętowych angielskich i przezroczystych, Kalmus smażony, Karmelki miętowe i kalmusowe, Taron tak powszechnie pożądaney i Ciastka ala Polska, sztuka po gr. 5, funt po zł. 3; Bul de gomme, Karmelki lepsze funt po zł. 3, inne po zł. 2; Cukierki różnego gatunku funt po zł. 3; Figurki hamburskie, Marcepany w skrzynkach funt po zł. 4; Marcepaniki Królewieckie, Fruktu konserwowe assimilowane do natury, Kasztany i Kartofle z marcepanu, Orzechy grylazowe, konserwowe glazerowane Figurki funt po zł. 4; najlepszych Cukierków (paryzkich) konserwowych ozdoby w papierkach funt po zł. 6; Pastylki czekoladowe i takież Migdały, Pistacje czekoladowe, Migdały palone, smażone i obławiane czerwono i bialo; cytarwone Cukierki dla dzieci, Fasolki, Konserwy i Fruktu karmelowane, Pomada St. Petersburgska, Makaroniki funt po zł. 3; a 24 Karmelki za gr. 6; Torty w różnych gatunkach codziennie świeżo robione, a szczególnie tak zwane *Maryentorty* bardzo smaczne, od zł. 6 do 20, Galarety z kremem, Lody, Błanże kwarta po zł. 8; garniowane tace z Ciastkami do herbaty i kawy od zł. 4 do 20. — Na Krak: Przedm: pod Nr 411, dostać można trunków, iako to: Ponczu anasowego, Gliwein, Herbaty, Kawy parowej, Szodo, Ponczu iajkowego, Lkworów zaleconych przez Radę Lekarską, i t. p.; wszystko po znanej cenie. Są przytem Cukierki ładne do ubierania Choinek i Ciast. Wszelkie obstalunki tak miejscowe iakoteż i na Prowincej, każdego czasu rychło i z zadowoleniem załatwiane bywaia; przeto o łaskawe względy i zaszczycanie bytoscia, upraszamy. *G. Gnehmert et Comp.*



Dnia 27 Listopada o godzinie 10 rano, zginał **WYZEŁEK** angielski, młody, z odmianami następującymi: uszki kasztanowate długie, łebek kasztanowaty, z łyskim białym, na grzbiecie łatki kasztanowate, pod szyją także, ogonek mierny roztrzepany, mający miesiąc 9. Ktoby go wynalazł, raczy się zgłosić na ulicę Sto-Krzyżką Nr 1341, na 1sze piętro, za nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 0. Wczoraj w południe 2. **TEATR ROZMAITOŚCI**. Dziś, przed Chłopcem okrętowym, będzie 31szy raz *Piotro* wyżej. **TEATR WIELKI**. Jutro, 29ty raz *Lueja z Lamermoru*, i 4ty raz *Panorama Neapolu*.

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ul. Bednarskiej, na Śniadanie: Sandacz, Szczupak po radiwił; Karp na szaro, Lin z kapustą, Kotlety z lina, Karaś z kluskami, Węgór po tatarsku, O. koń po holenders.; Zupa grzybowa, Polewka z piwa, Pierogi leniwe, Naleśniki z serem. — Obiad: postny i mięsny.

Jutro w Handlu *Win i Korzeni W. Koldrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sada Apeli, na Śniadanie: Szczupak w galarecie, Karp na szaro, Węgór po tatarsku, Lin z kapustą, Kotlet wołowy, Befsztyk. — Obiad codziennie postny i mięsny.